

WANDA NOWAK

ur. 1931; Łuków



Miejsce i czas wydarzeń	Łuków, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dwudziestolecie międzywojenne, Łuków, Żydzi łukowscy, Żydzi w Łukowie, sklepy żydowskie, antysemityzm, bojkot sklepów żydowskich, handel żydowski, relacje polsko - żydowskie, rodzina Zubkiewicz, Zubkiewicz (rodzina), rodzina

Bojkot sklepów żydowskich

Oni [Żydzi łukowscy] bardzo zajmowali się handlem. Niektórzy bogatsi mieli sklepy nie tylko [spożywcze], ale kosmetyczne. I taki moment sobie przypomniałam w tej chwili, że nie zawsze było nastawienie dobre, przed samym wybuchem wojny, do Żydów. W centrum miasta był Żyd, bardzo bogaty i on trudnił się sprzedażą kosmetyków. Ale to [były] takie kosmetyki czy perfumy francuskie, nie takie [były] coś. To było takie dobre, i tam mama zawsze mydełka jakieś lanolinowe – oni mieli rzeczywiście dobre - kupowała. I wtedy pamiętam, ten moment mi się utrwalił, że ja byłam wtedy z mamą i mama kupowała te perfumy, bo to rozlewane takie były. I pamiętam jak dzisiaj, jak do nas podeszło kilku chłopców z groźbą, że jeżeli my będziemy u tego Żyda kupowali, no to oni się zrewanżują nam. Nie bardzo rozumiałam wtedy, co to znaczy. Żeby nie chodzić tam, nie kupować u niego. To mi się utrwaliło – z prostej przyczyny, że moja mama bardzo była elegancką, tata był zawiadowcą, to nam się nieźle wiodło. Ten Żyd chyba Szuk się nazywał? Tak mi się zdawało. I właśnie tam, od czasu do czasu, chodziła, buteleczkę taką oni nalewali, i te wspaniałe były mydełka. I właśnie wtedy podeszła do nas grupa tych chłopaków i powiedziała: „Jeżeli będziecie wspierać handel żydowski, no to my się możemy zrewanżować”.

Moja mama przestała tam chodzić. Nie chodziła później tam więcej –widocznie się bała.

Data i miejsce nagrania	2012-08-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"